

Dramatyczne walki w Ukrainie w 2022 r. i kontrowersyjne stanowisko Niemiec zajmowane wobec agresji rosyjskiej wywołało pytanie, dlaczego najsilniejsze państwo UE, eksponujące demokratyczne wartości, posiadające olbrzymi potencjał zbrojeniowy (4 eksporter broni na świecie) nie stało się europejskim liderem w zakresie sankcji międzynarodowych nakładanych na FR i poważnym dostawcą broni do walczącej Ukrainy. W odpowiedzi na to pytanie autorzy projektu w hipotezie głównej zakładają, że to tragiczne doświadczenia II wojny światowej, ograniczenia konstytucyjne (do 1994) i ustawowe (2005), powojenne wychowanie społeczeństwa w duchu „mocarstwa cywilnego”, „kultury wstrzemięźliwości” spowodowały, że zjednoczone Niemcy z dużą rezerwą angażowały się na rzecz rozwiązywania konfliktów regionalnych w Europie i świecie. Priorytet przyznawano mediacyjnym działaniom zbiorowym w ramach OBWE, UE, NATO i ONZ oraz do konfliktu w Kosowie wykluczano użycie broni.

Zdaniem autorów projektu był to zręczny wybieg a operowanie sloganem, że „Niemcom mniej wolno” miało zwalniać rząd w Berlinie od historycznej odpowiedzialności za losy Europy i świata. Dopiero systematyczne naciski sojuszników, presja międzynarodowej opinii publicznej i ogrom zbrodni na ludności cywilnej (np. Srebrenica, Grozny, Bucza, Mariupol) stopniowo zmuszały Niemcy do korekty przyjętych założeń. Kamieniami milowymi tych zmian było orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1994 r. zezwalające Bundeswehrze na udział w misjach wojskowych za granicą po uzyskaniu głosów parlamentarnej większości, konflikt w Kosowie (1998-1999), w którym udzieliły one wsparcia wojskowego przeciwko Serbii i deklaracja rządu z 27 lutego 2022 r. w Bundestagu o „punkcie zwrotnym” w historii Niemiec, dostawach broni dla Ukrainy i programie modernizacji Bundeswehry na niespotykaną dotąd skalę. Autorzy projektu szczególnie podkreślają zdumiewającą wstrzemięźliwość kolejnych rządów niemieckich wobec tych konfliktów zbrojnych (Naddniestrze, dwie wojny czeczeńskie, wojna w Gruzji, agresja Rosji na Ukrainę w 2014 r.), w których w grę wchodziły bezpośrednie interesy Rosji bliskiej wielu politykom (np. G. Schröder) i kołom gospodarczym.

W tych konkretnych sytuacjach działania rządu niemieckiego sprowadzały się do niewiele wartych deklaracji o koniecznościach zawarcia rozejmu, czy pokoju, bezowocnych wizytach dyplomatów w zapalnych miejscach, nierealnych planów rozwiązania konfliktów (np. formuła Steinmeiera dla Ukrainy), mało skutecznych sankcji, pomocy humanitarnej i zapewnień o przyznaniu środków finansowych na odbudowę ze zniszczeń wojennych. Zapominając o tradycji „uczciwego maklera” (Bismarck na kongresie berlińskim w 1878), pomimo stwarzanych pozorów, Niemcy niechętnie angażowały się do bezpośredniego udziału w mediacjach pokojowych (grupa kontaktowa w Bośni-Hercegowinie, format normandzki w Ukrainie). Można iść dalej i powiedzieć, że mają na sumieniu rozpętanie wojny w Bośni-Hercegowinie przez nierozważną, przedwczesną decyzję o uznaniu niepodległości Słowenii i Chorwacji w grudniu 1991 r.

Obecność w Bundestagu pacyfistycznych partii politycznych (Die Linke, Zieloni, lewe skrzydło SPD) prowadziła do blokowania rozwoju WPZiB oraz WPBiO UE oraz osłabiania potencjału wojskowego Bundeswehry. Sondáže opinii publicznej w 2014 po agresją Rosji na Ukrainę (na zlecenie tygodników „Der Spiegel” i „Die Zeit”) jednoznacznie też pokazywały, że 60% Niemców uważało, że RFN nie powinna angażować się w problemy międzynarodowe, a 51% odrzucało jakąkolwiek formę zaangażowania w konflikty zbrojne za granicą. Autorzy projektu są zdania, że dopiero pod wpływem rozwoju sytuacji w Ukrainie i wzrastającego zagrożenia na wschodniej flance NATO po 2016 r. (szczyt NATO w Warszawie) stopniowo dochodziło do reorientacji Niemiec w postrzeganiu ich roli w rozwiązywaniu konfliktów europejskich. Analiza porównawcza i badania wykażą, czy po deklaracji rządu z 27.02. 2022 r. będzie można mówić o trwałej tendencji i zmianie paradygmatu, czy też po zaprowadzeniu pokoju na Ukrainie nastąpi powrót do niemieckiej „kultury wstrzemięźliwości” i nieangażowania się. Badania naukowe dotyczyć będą sześciu obszarów badawczych: 1. Konflikt o Naddniestrze (1991-2022); 2. Wojna w Bośni-Hercegowinie (1992-1995); 3. Dwie wojny czeczeńskie (1994-1996; 1999-2009) 4. Wojna rosyjsko-gruzińska (2008); 5. Konflikt w Kosowie (1998-1999); 6. agresja Rosji w Ukrainie (2014-2022). A Badania prowadzone będą pod kątem działań: 1. dyplomatycznych (mediacje, niemieckie plany i propozycje rozwiązywania konfliktów) 2. wojskowych (misje patrolowe i stabilizacyjne w Bośni-Hercegowinie) 3. udział w akcjach bojowych w Kosowie i dostawy broni na Ukrainę w 2022 r 4. w zakresie pomocy humanitarnej (m.in. przyjmowanie uchodźców, pomoc medyczna, żywnościowa) 5. zaangażowania finansowego i gospodarczego po zawarciu pokoju (pomoc doradcza i techniczna, zapewnienie środków finansowych na odbudowę zniszczonej infrastruktury) 6. długofalowe stabilizacyjne działania Niemiec na rzecz utrzymania pokoju, bądź „zamrożenia konfliktu” (Naddniestrze, Bośnia-Hercegowina, Kosowo).

Analiza porównawcza poszczególnych konfliktów pokaże długą drogę Niemiec – głównie pod naciskiem zewnętrznym- od wstrzemięźliwości w działaniach, do brania odpowiedzialności za stabilność i bezpieczeństwo Europy i *last but not least* pozbycia się iluzji co do intencji Rosji. W metodologii autorzy proponują podejście realistyczne i metody badawcze stosowane w naukach politycznych. Realizacja projektu nastąpi na podstawie kwerend przeprowadzonych w Berlinie, Monachium i ośrodkach krajowych. Rezultatem będzie monografia (ok.300 ss.) zdeponowana w bazie danych UAM AMURAP (Open access).